

„Drogie dzieci! Jest to czas łaski i modlitwy, czas czekania i dawania. Bóg oddaje się wam, abyście Go kochali ponad wszystko. Dlatego, kochane dzieci, otwórzcie swoje serca i rodziny, aby to oczekiwanie stało się modlitwą i miłością, a zwłaszcza dawaniem. Jestem z wami, kochane dzieci, i proszę was, abyście nie porzucali dobra, ponieważ owoce są dostrzegalne i słyszalne z daleka. Dlatego wróg jest zły i używa wszystkiego, aby odwieść was od modlitwy. Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Jest to czas łaski i modlitwy. Czas - wczoraj, dzisiaj, jutro. Czas - to każde teraz. W tym „teraz”, w tym czasie otrzymujemy łaskę. Czas łaski - czas przychodzącego Boga. Czas Jego działania i obecności dla nas. Czas darów. Miejmy czas dla łaski. Podejmijmy refleksję nad Bożymi łaskami w naszym życiu. Kochajmy czas. Dziękujmy za czas. Zobaczmy dar czasu. Zobaczmy wagę czasu. Łaska - Bóg daje się poznać, pozwala usłyszeć Jego głos. W tak przeżywanym czasie dzieje się też **czas modlitwy**. Modlitwa - to mieć dla Boga czas. Czas, aby się zatrzymać; aby skierować myśli i uczucia ku Bogu; aby do Niego mówić; aby Go słuchać; aby z Nim przebywać.

Czas czekania i dawania. Na kogo czekamy? Czekamy na przyjście Kogoś. Kto na nas czeka i kim On jest? Spotkanie! Czas - decyzja aby się spotkać, aby powiedzieć, aby mówić, aby słuchać, aby patrzeć, aby wspólnie myśleć, aby tworzyć... Może być też czekanie na spełnienie obietnicy, na wolność, na pokój, na szczęście, na powrót do zdrowia... Czekaniu towarzyszy tęsknota, pragnienie i cierpliwość. Mirjana, która ma objawienia tylko 18 marca i każdego 2-go dnia miesiąca w książce „Moje serce zwycięży” odsłania jak przeżywa i jak się przygotowuje na spotkanie z Królową Pokoju. Pości, modli się. W ostatnią noc nie śpi, około trzeciej nad ranem słyszy głos dochodzących pieśni pielgrzymów, którzy spędzają tam całą noc modląc się i śpiewając w oczekiwaniu na objawienie. Czekają a zarazem dają siebie, wiarę, miłość, modlitwę, trud, ofiarę i tęsknotę. Czas czekania i dawania. Dawanie łączy się z miłością.

Bóg oddaje się wam, abyście Go kochali ponad wszystko. Jezus, Syn Boży przyszedł do nas przez tajemnicę Wcielenia i Narodzenia. Dał nam siebie przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. Daje nam siebie we wszystkich Sakramentach Świętych. Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Pan spełnia swoje pragnienie spotkania z nami, puka, aby w nas zamieszkać: *Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną* (Ap 3,20). Daje nam moc swojego Słowa: *«Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać* (J 14,23). Aby dać nam siebie, przypomina: *Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą* (Mk 12,30).

Dlatego, kochane dzieci, otwórzcie swoje serca i rodziny, aby to oczekiwanie stało się modlitwą i miłością, a zwłaszcza dawaniem. Otworzyć - wyjść z zamknięcia, z lęku, ze zmęczenia, z obojętności, z koncentracji na sobie; odnowić, uklęknąć, sięgnąć po różaniec, zaśpiewać, wypowiedzieć, wypłakać. Otworzyć serce - ożywić wiarę, rozpalic miłość, nadzieję i ufność, skierować uwagę, znaleźć czas, ożywić pragnienie spotkania, powrócić. Otworzyć serce - pragnąć i prosić Boga o radość, miłość i pokój. Otworzyć rodzinę - obdarowywać pokojem, przebaczeniem, błogosławieństwem, cierpliwością; zapraszać, zachęcać, podpowiadać. Bądźmy niestrudzeni w dawaniu bo Królowa Pokoju w innym orędziu mówi: Kiedy modlicie się, wasze serce jest otwarte, a Bóg kocha was szczególną miłością i daje wam szczególne łaski (25.07.2005), oraz: Dziś dziękuję wam za wszystkie ofiary, które w tych dniach mi złożyliście (25.06.1996).

Jestem z wami, kochane dzieci, i proszę was, abyście nie porzucali dobra, ponieważ owoce są dostrzegalne i słyszalne z daleka. Dobre i obfite owoce: nawrócenia, świadectwa, powroty, uzdrowienia, pokój serca, pokój w rodzinach, inicjatywy, rekolekcje, pielgrzymki, wyjście z nałogów, radość. Nie możemy takiego dobra porzucić. Pamiętajmy o prośbie naszej Matki, gdy nas dopadną pokusy, gdy coś innego nęci. Strzeżmy się, aby nam dobro nie spowszedniało, abyśmy się nim nie znużyli, abyśmy go nie porzucali dlatego, że inni tak czy inaczej żyją. Abyśmy się nie usprawiedliwiali, że wszyscy wokół..., bo świat..., bo nowoczesność. Obyśmy nie popadli w letniość, nie utracili nadprzyrodzonego wzroku i słuchu. Pielęgnujmy w sobie: wytrwałość, wierność, trud, radość, ufność, wiarę i nadzieję.

Dlatego wróg jest zły i używa wszystkiego, aby odwieść was od modlitwy. Przypomnijmy sobie podobne słowa Matki Bożej: Pragnę, żebyście mnie słuchali i nie dopuścili, by szatan was zwiódł. Drogie dzieci, szatan jest bardzo silny i dlatego zabiegam o wasze modlitwy, żebyście mi je poświęcili za tych, którzy są pod jego wpływem, aby mogli być uratowani. Dajcie świadectwo swoim życiem, poświęćcie swoje życie za zbawienie świata. (25.02.1988). Trud i poświęcenie życia za innych - to modlitwa. Szatan jej nienawidzi. Pamiętajmy też o słowach św. Piotra, że *diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!* (1P 5, 8-9) Bądźmy więc mocni w dawaniu czasu, modlitwie, miłości i wytrwałości. Szatan odciąga od modlitwy, abyśmy nie widzieli i nie słyszeli. Podczas modlitwy zaczynamy widzieć i słyszeć, kochać, tęsknić za Bogiem i za spotkaniami z Nim. Modlitwa jest naszym ratunkiem i ocaleniem.

Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie. Maryjo, łaski pełna, módl się za nami o łaskę dobrego przeżycia czasu Adwentu, o dar czekania i dawania. Módl się dla nas, aby oczekiwanie przerodziło się w modlitwę i miłość, a zwłaszcza w dawanie. Abyśmy byli wrażliwi i dostrzegli blask i wielość owoców, abyśmy je widzieli i słyszeli z daleka. Jak można być tak lekkomyślnym, aby porzucić dobro? A jednak to się dzieje. Dlatego jesteś z nami i wołasz: **kochane dzieci, proszę was, abyście nie porzucali dobra.** Amen.

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.